

Tytułowe emotikony, bo o nich mowa mogą zastąpić więcej niż tysiąc słów. Czy jednak zawsze wypada wstawiać emotki? 17 lipca na całym świecie obchodzimy Światowy Dzień Emoji. Nazwa „emoji” pochodzi z języka japońskiego i oznacza „symbol rysunkowy”.

Niemal wszyscy z nich korzystamy. Czasem z lenistwa, czasem dla żartu, a czasem, bo oddają nasze emocje lepiej, niż słowa. Każdy z nas w swoim smartfonie ma ich pełen wachlarz. Używamy ich w niemal każdej sytuacji: w wiadomościach do przyjaciół i rodziny, w postach publikowanych w mediach społecznościowych, czy w e-mailach.

Zdarzają się jednak takie sytuacje, w których powinniśmy z nich zrezygnować. Netykieta to rodzaj niepisanych, ale przyjętych i przestrzeganych przez internautów zasad komunikowania się m.in. na portalach społecznościowych.

Oto najważniejsze zasady:

- nie obrażaj,
- nie używaj wulgaryzmów,
- nie trolluj, czyli nie prowokuj innych tylko po to, by ich zdenerwować lub wywołać bezcelową dyskusję,
- nie spamuj – nie rozsyłaj niechcianych wiadomości bez uzyskania zgody odbiorcy,
- nie kradnij czyjejs własności intelektualnej,
- nie lajkuj stron/zdjęć/postów, które krzywdzą innych,
- nie plotkuj,
- nie zaśmiecaj konta, bloga, maila drugiej osoby spamem,
- nie flooduj, czyli unikaj wielokrotnego wysyłania wiadomości, powtarzania znaków, emotikonów, czyli zalewania i zaśmiecania sieci niepotrzebnymi treściami,
- nie rozpowszechniaj nieprawdziwych informacji.

Jeśli zaobserwujesz niepokojące zjawiska, nie wahaj się ich zgłosić, aby uchronić przed zagrożeniem siebie i innych.

Źródło: [MC](#)